Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 50.000

Nr. 175. — Rok VI. Kraków, czwartek 26 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Sztokholm.



Nasza rycina przedstawia ogólny widok Sztokholmu stolicy Szwecji. W głębi widzimy wspaniały pałac króla szwedzkiego Gustawa.

Nowy, wielki sukces dyplomatyczny Polski!

Jak się odbywało podpisanie traktatu polsko-tureckiego. — Serdeczne przemówienie Izmeta Paszy do delegacji polskiej. — Epokowa chwila w historji. — W kołach zagranicznych uważają podpisanie traktatu za duży sukces dyplomatyczny Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Jak już w dniu wczorajszym podaliśmy, w Lozannie w siedzibie delegacji polskiej nastąpiło uroczyste **podpisanie umowy polsko-tureckiej.** Na posiedzenie przybyli licznie przedstawiciele prasy międzynarodowej i tureckiej.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący delegacji polskiej **zaproponował przewodnictwo Ismetowi baszy,** które ten przyjął, wyrażając żywe zadowolenie, iż spotkał go zaszczyt przewodniczenia na ostatniem posiedzeniu rokowań polsko-tureckich.

Zagajając posiedzenie Ismet basza oświadczył, że pełnomocnicy tureccy przyjmują przedłożoną sobie do podpisu umowę, tj. **traktat przyjaźni, konwencję handlową i konwencję o osiedleniu.** Po analogicznem oświadczeniu prezesa polskiej delegacji posła Modzelewskiego, delegaci polscy poseł **Modzelewski**, p. **Łados i Tennebaum** jak również delegaci tureccy przewodniczący **Ismet basza, Riza Nouri bey i Hassan bey** podpisali powyższe trzy umowy. Po dokonaniu przez obu przewodniczących formalnej wymiany podpisów zabrał głos poseł **Modzelewski**, podkreślając na wstępie swego przemówienia, że **umowy powyższe kładą podwaliny pod przyszłe stosunki między Polską a Turcją, które są złączone wspomnieniami wzajemnej rycerskiej przyjaźni.** Poseł Modzelewski wyraził **żywe zadowolenie z powodu zawarcia umów, które podziela opinia całego narodu polskiego,** oraz podkreślił zasługi Ismeta baszy i jego współpracowników i obustronne gorące pragnienie wykończenia dzieła, które niewątpliwie należeć będzie do **najważniejszych momentów dalszych dziejów obu narodów.** Swoje przemówienie zakończył podziękowaniem **władzom szwajcarskim za tradycyjną gościnność.**

Po przemówieniu prezesa delegacji polskiej zabrał głos **Ismet basza** oświadczając, że **podpisanie umowy polsko-tureckiej przyjęte będzie z prawdziwą radością przez naród i rząd turecki, gdyż oznacza ono podjęcie wiekowych przyjaznych stosunków z Polską.** Mam przeświadczenie — mówił Ismet basza, że **ten szczęśliwy fakt zapoczątkuje dla obu krajów ożywionych temi samemi szczeremi dążeniami pokojowymi erę najserdeczniejszych węzłów, pozwoli im nawiązać ożywione stosunki ekonomiczne i stanowić będzie epokową chwilę ich wspólnej historji.**

Delegacja polska podejmowała następnie delegację turecką.

*

Podpisanie umowy polsko-tureckiej wywołało **w kołach konferencji lozańskiej żywe zainteresowanie.** Podkreślają tutaj duży sukces dyplomatyczny Polski, **która jedyna z państw** nie **biorących udziału w konferencji lozańskiej potrafiła w sposób najpomyślniejszy zrealizować wszystkie swoje postulaty i zacieśnić swoją przyjaźń z Turcją zabezpieczając swoje interesa w tym kraju.**

U wrót letniej sesji sejmowej.

Prace w komisjach. — System podatkowy. — Podatek majątkowy. — Podatki komunalne.— Uposażenie funkcjonarjuszy państwowych.
(Wywiad z prezesem St. Kozickim).

Warszawa 23 lipca.

Prezes klubu parlamentarnego Związku Ludowo-Narodowego, poseł St. Kozicki, udzielił nam w związku ze wznowieniem sesji sejmowej następujących informacji:

— Przerwę w posiedzeniach zrobiono w tym celu, aby pozwolić komisjom na wytężoną pracę i przygotowanie sumienne nowych ustaw. Komisje z zadań swych wywiązały się doskonale. Stronnictwa większości użyły całego swego wpływu, aby wydążyć na czas i przygotować te ustawy, których szybkie uchwalenie jest z punktu widzenia interesu państwowego najpilniejsze. Komisje: budżetowa i skarbowa, zasiadały codziennie niekiedy po 8 godzin. Komisja budżetowa już zakończyła swą pracę, skarbowa zaś niebawem się już upora z projektem ustawy o podatku majątkowym. Chodziło tu przedewszystkiem o wykończenie budowy systemu podatkowego, którego wypracowanie i uchwalenie pozostanie niewątpliwie w historji jako zasługa tego Sejmu.

Ukoronowaniem zaś systemu podatkowego jest ustawa o podatku majątkowym, to też mimo wszelkich trudności, podatek ten musi być w tej sesji uchwalony i to w takiej postaci, która zrobi zeń podstawę do radykalnej sanacji położenia finansowego państwa. Stronnictwa większości są zdecydowane podatek ten uchwalić w takiej postaci, aby dał 1 miljard franków złotych i stał się istotnym punktem wyjścia dla sanacji skarbu.

Na drugiem miejscu zaraz stawiamy ustawę o podatkach komunalnych, przyjętą już przez komisję. Ma ona stworzyć nietylko finanse samorządowe, lecz także poważnie odciążyć skarb państwa, do którego dziś wciąż zwracają się gminy miejskie i wiejskie, nie mające własnych dochodów. Gdy zasoby samorządu się wzmogą będzie można mu oddać nie jedną z obecnych agend państwowych. Postawienie na mocnych podstawach finansów komunalnych jest niezbędną częścią całego systemu sanacyjnego skarbu, a wszak wszyscy chyba doskonale sobie zdają sprawę z tego, że równowaga budżetowa jest warunkiem koniecznym do powstrzymania druku pieniędzy papierowych, który prowadzi do spadku wartości waluty, jej stanienia, co w życiu codziennem nosi nazwę wzrostu drożyzny towarów.

Dążąc do zwiększenia wydajności podatkowej społeczeństwa, zdawaliśmy sobie dokładnie sprawę z tego, że podniesienie podatków prowadzi do podrożenia towarów i dlatego to było rzeczą niezbędną jednocześnie uregulowanie uposażenia urzędników państwowych. —

Stronnictwa większości przeto pracowały energicznie nad tem, aby odpowiednie ustawy ukończyć w komisji i przeprowadzić jeszcze w tej sesji na plenum. Polska jest państwem biednem, gospodaruje przy stałym deficycie, który w ostatniem półroczu wynosił dwie piąte całego budżetu, nie może więc płacić swym pracownikom tak, jak to czynią inne państwa stare i zasobne, lecz w ramach nałożonych przez stan finansowy państwa, w granicach możności zrobiono wszystko, by zapewnić tym, którzy pracują dla państwa przynajmniej minimum, potrzebne do życia. Z dalszą poprawą trzeba czekać do chwili, gdy finanse państwa się poprawią: wtedy można będzie przejść do stosowania innych norm.

Oto są tezy główne ustawy — kończył prezes klubu — które muszą być załatwione na ostatnich posiedzeniach kończącej się sesji. Są one ściśle związane ze sprawami sanacji skarbu, co jest dziś najważniejszą i najpilniejszą sprawą państwową. Uchwalenie ich wykończy całokształt budowy systemu podatkowego, któ ry dopiero doprowadzi do podniesienia dochodów państwa.

Rzeczą Rządu będzie wówczas ścisłe wymierzanie i dokładne pobieranie podatków, rzeczą zaś Rządu, Izb ustawodawczych i całego społeczeństwa takie ograniczenie wydatków, przeprowadzenie takich oszczędności budżetowych, byśmy się zbliżyli do równowagi budżetowej, będącej jak wiadomo, niezbędnym warunkiem unieruchomienia maszyny drukarskiej, bijącej banknoty, a co za tem idzie, podniesienia wartości pieniądza.

Wybuch strajku metalowców w Lublinie!

Lublin. (PAT).

W Lublinie strajk objął przemysł metalurgiczny. Stanęło 7 fabryk oraz szereg mniejszych warsztatów. Strajkuje około 2000 robotników. Podłoże strajku jest ekonomiczne. Strajkujący żądają podwyżki płacy na zasadzie wykazów komisji statystycznej. Bezpośrednim powodem strajku jest odmowa ze strony przemysłowców zawarcia umowy zbiorowej.

Konferencja zwołana przez inspektora pracy dotychczas nie doprowadziła do porozumienia. Przebieg strajku jest spokojny.

Wyjazd Prezydenta Rzpltej do Zakopanego.

Kraków.

Dnia 4 lub 5 sierpnia br. przejeżdżał będzie przez Kraków Prezydent Rzpltej Polskiej St. Wojciechowski, udając się do Zakopanego. Na dworcu powitają go władze miejscowe.

Olbrzymie świętokradztwo.

Muenster (PAT.)

W katedrze tutejszej skradziono cenne monstrancje wartości kilkunastu miljardów marek niemieckich.

Lenin osiedla się na Krymie.

Moskwa (PAT.)

Pierwsze posiedzenie rady komisarzy związku republik sowieckich odbyło się pod przewodnictwem zastępcy Lenina, Kamieniewa. Lenin ma być wkrótce przeniesiony na Krym, gdzie przygotowuje się dla niego pałac w Liwadji.

Polityczne tajemnice pewnych piwnic...

Sofja. (AW).

Wedle informacji tutejszych pism, w winnicach miasta Plewna znaleziono zniekształcone zwłoki jednego z sowieckich komisarzy Heleputowa. Heleputów przybył przed kilkoma miesiącami do Bułgarji, by z ramienia swojego rządu nawiązać rokowania ze Stambulińskim. Przypuszczają, że sprawcami mordu są żołnierze Wrangla.

Rada Ministrów obraduje nad sprawą strajków i środkami do walki z lichwą!

Ogólna sytuacja strajkowa omawiana była na posiedzeniu Rady Ministrów. — Stosunki na Śląsku Cieszyńskim. — Walka ze spekulacją artykułami pierwszej potrzeby.

Warszawa. (PAT).

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 23 b. m. uchwaliła rozporządzenie o komisjach kwalifikacyjnych, wniosek p. ministra skarbu w sprawie uposażenia pracowników państwowych na obszarze w. miasta Gdańska w miesiącach czerwca i lipcu b. r., projekt ustawy o organach wykonawczych władz skarbowych, projekt ustawy o Izbie morskiej, projekt ustawy w sprawie wykonania decyzji Ligi Narodów o uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na terytorjach odstąpionych Polsce przez Niemcy na mocy traktatu wersalskiego.

Na tem posiedzeniu Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania p. kierownika Ministerstwa pracy i opieki społecznej o podłożu zatargów w przemyśle i górnictwie oraz o dojściu do porozumienia między związkiem przemysłowców a związkiem pracowników w przemyśle włókienniczym w obwodach łódzkim i białostockim. Również wysłuchano sprawozdania o mających nastąpić rokowaniach w Ministerstwie pracy i opieki społecznej celem zlikwidowania strajków w przemyśle metalowym w Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim. Rada Ministrów zainteresowała się specjalnie stosunkami panującemi w tym przemyśle i podłożem wynikłych zatargów.

Dalej Rada Ministrów wysłuchała szczegółowego sprawozdania o stosunkach na Śląsku Cieszyńskim i o taktyce przemysłowców w zatargu obecnym w przemyśle.

Następnie w związku z nominacją Komisarza do walki z drożyzną omawiano środki zaradcze, mające na celu walkę ze spekulacją, w szczególności odnoszącą się do artykułów pierwszej potrzeby.

Sytuacja w strajku metalowców w Warszawie niezmieniona!

Wszystkie fabryki nieczynne z wyjątkiem zakładów wojskowych.

Warszawa. (PAT).

Sytuacja w strajku robotników metalowych na ogół jest niezmieniona. W obecnej chwili stoją nieczynne wszystkie fabryki metalowe, oprócz warsztatów drobnych. Jedynie pracują robotnicy metalowi w zakładach wojskowych, gdzie żądania robotnicze zaspakaja się bez sporów i bez żadnej zwłoki.

W Warszawie wybuchł strajk robotników budowlanych!

Dziś odbędzie się konferencja strajkujących z pracodawcami.

Warszawa. (PAT).

W Warszawie wybuchł strajk budowlany, ogarniający wszystkie prowadzone budowy i przedsiębiorstwa. Żądanie związku budowlanego są analogiczne do żądań metalowców.

Dnia 25 b. m. odbędą się w tej sprawie konferencje delegatów robotników i przedsiębiorców pod przewodnictwem inspektora pracy.

Czego domagają się warsztatowcy kolejowi?

I Wszechpolski zjazd delegatów pracowników warsztatowych P. K. P. O objęcie emerytalne dziennych pracowników i wypłatę pensji z góry. Niejednolitość systemu premjowego.

Warszawa 24 lipca.

W dniu 22 b. m. odbył się w Warszawie w lokalu Polskiego Związku Kolejowców **I. Wszechpolski Zjazd Delegatów pracowników warsztatowych Polskich Kolei Państwowych.**

W zjeździe brali udział delegaci warsztatowców wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych, a mianowicie: Katowickiej, Gdańskiej, Poznańskiej, Stanisławowskiej, Lwowskiej, Krakowskiej, Wileńskiej, Radomskiej i Warszawskiej w liczbie 49 osób.

Zebrani zgotowali gorącą owację p. Siemianowiczowi — warsztatowcowi ze Stanisławowa, którego to niedawno socjaliści wywieźli na taczce z warsztatów kolejowych za to, że nie uległ ani agitacji, ani terrorowi socjalistów i komunistów i nie chciał strajkować.

Po wygłoszeniu referatów oraz ożywionej dyskusji jednomyślnie uchwalono utworzyć Zrzeszenie Zawodowe pracowników kolejowych przy Polskim Związku Kolejowców. — Siedziba Centralnego Zarządu Zrzeszenia, Warszawa, ul. Wierzbowa 9, m. 5, lokal P. Z. K.

Następnie jednomyślnie uchwalono, że objęcie ogólną ustawą uposażeniową stałych dziennie płatnych kolejowców, wypłata pensji tym pracownikom z góry narówni z etatowymi, zabezpieczenie emerytalne — stanowią dla pracowników warsztatowych kwestję życia i śmierci, że jako długoletni pracownicy, którzy życie całe spędzili w kolejnictwie i nabyli prawo do zaopatrzenia emerytalnego mają prawo domagać się tego od społeczeństwa, poczem uchwalono:

Wyrazić protest z powodu odrzucenia przez Rząd poprawek zgłoszonych do ustawy o uposażeniu pracowników kolejowych i państwowych i prosić Sejm, ażeby wszystkie poprawki odnośnie objęcia tą ustawą stałych dziennie płatnych pracowników kolejowych, a w szczególności warsztatowców oraz zaszeregowania (art. 1—107—108 projektu rządowego) zgłoszone przez P. Z. K. były uchwalone przez Sejm i aby pobory pracownikom stałym dziennie płatnym wypłacane były z góry, narówni z etatowymi; domagają się również uchwalenia przez Sejm wszystkich innych poprawek zgłoszonych do ustawy przez Zarząd Główny P. Z. K.

Oprócz tego Zjazd domaga się, pragmatyki służbowej o charakterze publiczno-prawnym.

Pozatem uchwalił następującą rezolucję:

„Niejednolitość systemu premjowego stosowanego w warsztatach kolejowych poszczególnych Dyrekcji Kolei Państwowych, pociąga w skutkach nierównomierne traktowanie pracowników warsztatowych i tak w jednej Dyrekcji pracownicy warsztatowi w równych warunkach otrzymują tytułem premji około 400 tysięcy marek miesięcznie w innej tylko 12000 marek, wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie i niezadowolenie wobec czego Zjazd zwraca się do Ministerstwa Kolei Żelaznych z wnioskiem o wydanie przepisów, któreby ustaliły system premjowy jednolity dla wszystkich warsztatów kolejowych w Polsce".

Poznańskie występuje w obronie zagrożonego ładu w Polsce!

Stowarzyszenie porządku publicznego. — Bezwzględna walka z paskarstwem! — Uczciwe kupiectwo nie jest zagrożone w bycie. — Robotnik odniesie największe korzyści z tej walki. — Wolny handel nie znaczy wolne paskowanie!

Kraków 23 lipca.

Nasza sympatyczna dzielnica: **Poznańskie** stanęła w obronie zagrożonego ładu w Polsce. W ostatnich dniach wyrastają tam **masowo**

STOWARZYSZENIA PORZĄDKU PUBLICZNEGO.

Jeden z głównych propagatorów i kierowników nowej akcji Dr. Rydlewski w ten sposób określa zadania i cele tej organizacji.

Dwie są najważniejsze przyczyny rozterki wewnętrznej, która dręczy i denerwuje społeczeństwo **nietylko nasze, ale i wszystkie inne.**

Jest to z jednej strony szalejąca od dłuższego czasu drożyzna, a z drugiej zdziczenie moralne, przenikające wszystkie sfery społeczeństwa.

Na drożyznę różnie się zapatrują. Są tacy, którzy twierdzą, że jej wogóle niema, ponieważ przeliczywszy **ceny** dzisiejsze na wartość złota, przekonać się możemy, że przeważnie nie dochodzą one do wysokości przedwojennej.

Jeżeli **natomiast** porównamy zarobki dzisiejsze z kosztami utrzymania, natenczas musimy stwierdzić, że drożyzna nietylko istnieje, ale owszem powiększa **się** niemal z każdym dniem.

Skąd zaś się bierze owa fatalna drożyzna? **Z dewaluacji marki, niewątpliwie.** Jednakże zaznaczyć należy z naciskiem, że drożyzna wypływa głównie z tak zwanego paskarstwa, przyczem jest obojętnem, jakiemi ono posługuje się objektami. Najniebezpieczeniejszem jest ono atoli wtenczas, gdy kładzie rękę na artykuły pierwszej potrzeby przedewszystkiem na artykuły żywnościowe. Dochodzenia wykazały n. p., **że surowy produkt, wychodzący z rąk producenta, jak zboże, mięso i t. p., przechodzi kolejno przez cały szereg pośredników, których dawniej nie było, zanim dostanie się do konsumenta.** Tym sposobem produkt surowy podraża się obecnie o 100, 150, a nawet 200 procent, zanim dojdzie do konsumenta, podczas gdy dawniej różnica wynosiła zaledwie 50 procent. **Nieprawdą jest zatem, co tendencyjnie głoszą niektóre sfery, że źródłem drożyzny jest droga robocizna.**

Łatwo zrozumieć, że walka z paskarzami, z tymi pasożytami, którzy dziś tworzą niejako odrębny stan., naraża S. P. P. na rozmaite szykany i przykrości z ich strony.

Ruchliwa i przebiegła ta kasta usiłuje sprytnie wciskać się w sfery kupieckie i przedstawiać S. P. P. jako wrogie kupiectwu całemu walkę z drożyzną i paskarstwem zaś jako walkę ze **stanem kupieckim.** W rzeczywistości jest przeciwnie.

Stowarzyszenie Porządku Publicznego oczywiście nie może być stanowem, jeśli ma dobrze spełnić swoje zadanie, ale musi być z konieczności wszechstanowem. Walka z paskarstwem zaś nie oznacza bynajmniej walki z kupiectwem czy przemysłem, ale właśnie odwrotnie: **jest ona walką w obronie zdrowego stanu kupieckiego.**

ALE CO JEST PASKARSTWEM?

1) Każdy handel, którego celem jest długie przetrzymywanie towarów. Jestto zresztą zupełnem odwróceniem zasad kupieckich, zmierzających do tego, aby towar szybko sprzedać, a za osiągnięty pieniądz, po potrąceniu właściwego zysku i kosztów, nabywać natychmiast taką samą lub nieco większą ilość nowych zapasów. Z tego już wynika, że paskarz jest bardzo **niebezpiecznym konkurentem dla uczciwego kupca.** Jeżeli zdołał wcześniej zakupić jaki przedmiot, może po upływie dłuższego czasu rzucić go na rynek nawet taniej od prawidłowo pracującego kupca, a pomimo tego zarobić stosunkowo znacznie więcej od tamtego, co nabył swój towar później. A przecież on sam jest przyczyną wzrostu cen, bo goniąc za towarami i ukrywając je. pzyczynia się sztucznie do powiększenia popytu.

2) Do tej kategorji należy również wszelki **handel pokątny.** Wiadomo, że paskarze rekrutują się przeważnie ze wszystkich niemal sfer społeczeństwa. Handlu, zwłaszcza towarami, na które największy jest popyt, **nie uprawiają** zwykle zawodowo, ale tylko pobocznie i to właśnie daje możność im ukrywania i przechowywania zapasów zakupionych. Nie są oni wskutek tego zależni od cen, jakie wyznacza przemysł, zwłaszcza przemysł wielki, do których prawidłowo pracujący kupiec bezwzględnie stosować się musi, a co niezmiernie utrudnia kupiectwu konkurencję z paskarstwem.

W dodatku typowi paskarze **nie opłacają wcale podatków swego obrotu, utrudniając tem samem byt kupiectwa, które opłacać musi wysokie daniny i krzywdzące Państwo.** Wiadomo wreszcie, że panowie ci urządzają sobie składnice po piwnicach, lub wynajętych pozornie na mieszkanie pokoikach, a nawet w gmachach urzędowych, jak to zaszło w Krakowie i posługują się domokrążcami z pod ciemnej gwiazdy co tem większe daje im korzyści!

Drugiem niemniej ważnem zadaniem S.P.P. jest

WALKA ZE ZWYRODNIENIEM I ZDZICZENIEM MORALNEM.

Wprawdzie każdy członek społeczeństwa obowiązany jest także i moralnie i prawnie pomagać w tem właściwym władzom. Paragraf 386 nr 16 ustawy karnej powiada nawet wyraźnie:

„Grzywnie do 1500 marek **albo karze aresztu ulega, kto wezwany o pomoc przez władze policyjne, albo jej zastępców w razie** nieszczęśliwych wypadków, **powszechnego niebezpieczeństwa albo klęski nie czyni** zadość **wezwaniu, jakkolwiek bez poważnego niebezpieczeństwa dla siebie mógł wezwanie wypełnić".**

Niestety, żyjemy w czasach wyjątkowych. Drożyzna, o której mówiliśmy, ciągła niepewność jutra, demoralizacja powojenna, spowodowały, że i kryminalistyka zwiekszyła się do niebywałych rozmiarów.

W takich warunkach konieczną jest rzeczą, aby ci, co odczuwają potrzebę powrotu do warunków normalnych, sami okazywali gotowość udzielania pomocy czynnikom powołanym i zachęcali ogół do współdziałania. Tę działalność jednakże usiłowano również zdyskredytować. Przedewszystkiem przedstawiano robotnikom z pewnej strony S. P. P. jako stowarzyszenie antystrajkowe.

Wprawdzie zastrzegliśmy się, że S. P. P. jest Stowarzyszeniem międzystanowem, ale jeżeli jest stan taki, któremuby działalność jego największe przynieść mogła korzyści to jest nim z pewnością stan robotniczy.

Chyba nikt nie może zaprzeczyć, że walka z paskarstwem przedewszystkiem robotnikom wychodzi na korzyść.

Zresztą S. P. P. nie miesza się zgoła do strajków, tak samo jak nie chciał tego czynić wielki papież Leon XIII, ale potępić musi bezwzględnie rozmaite wybryki, jak strajki rolne w czasie żniw, strajki czarne gwałty strajkowe wszystkie te strajki, które zagrażają zdrowiu i życiu szerokich warstw jak wstrzymanie ruchu zakładów użyteczności publicznej, szpitali i t. p. Boć w tych wypadkach, gdzie marnuje się wielkie ilości dobytku narodowego, następstwem musi być nowa fala drożyźniana, co znowu odbić się musi przedewszystkiem na robotniku. Gdzie zaś chodzi o szkody na zdrowiu i życiu szerszych warstw, tam znów robotnik pada ofiarą.

ALE JAK WALCZYĆ ZE ZŁEM?

Wielu poważnych polityków i ekonomistów twierdzi, że uratować nas może jedynie większy eksport. Bo tylko w ten sposób uzyskać możemy równowagę walutową, a przez to zapobiedz ciągłemu wzrastaniu cen, a temsamem pogarszaniu się warunków bytu szerokich warstw.

Zasada ta byłaby słuszną, gdybyśmy nie mieli innych bolączek.

Wiadomo jednak, że **poza** granice naszego **Państwa wyciekają ogromne** masy **polskich marek nie na cele handlowo-przemysłowe,** nie **na prostą spekulację.** Ze strony S. P. P. stwierdzono już przed rokiem przeszło, że

DO JEDNEGO TYLKO ODDZIAŁU „DRESDENER BANK" W BERLINIE WPŁYWAŁY CODZIENNIE NA ZAKUP WALUT WYSOKO STOJĄCYCH AKURAT TAKIE SAME ILOŚCI MARKI POLSKIEJ, JAKIE PODÓWCZAS DRUKOWANO!

A pochodziły one przeważnie z Warszawy. — Ten fakt chyba dostatecznie wykazuje, że luki w ten sposób powstającej **nie wypełni** nigdy żaden eksport.

Tu wprawdzie społeczeństwo i S. P. P. stosunkowo nie wiele może zdziałać zapobiegawczo. **Rzeczą musi być Rządu znalezienie sposobów i środków prohibicyjnych, o których tutaj nie miejsce mówić.** A z drugiej strony eksport nasz nie może iść pod żadnym warunkiem tak daleko, aby prowadził do wygłodzenia **społeczeństwa.** A objawów, świadczących o osłabieniu sił narodu mamy chyba aż nazbyt wiele.

Tymczasem żyjemy w kraju, który zaiste nie tylko sam swoje dzieci dobrze wyżywić, ale także inne narody zaopatrywać może w żywność.

Należy tylko znaleźć właściwą drogę. Ale tu znów **sfery** rządowe **nie** podołają zadaniu bez współdziałaniu ogółu.

Pozatem należy sobie zdać sprawe, że wolny handel nie może oznaczać tego samego, co wolne paskowanie.

Aby zaś znaleźć właściwą miarę dla wywozu z zachowaniem odpowiednich rezerw w kraju, a następnie urwać łeb hydrze paskarstwa, do tego potrzeba współpracy rozmaitych zrzeszeń zawodowych, jak organizacje rolnicze, kupieckie, cechy i związki robotnicze i t. p.

Zadaniem zaś S. P. P. być musi ułatwiać te sprawę czynnikom miarodajnym, rozwijając równocześnie siły moralne społeczeństwa.

Czy urzędnicy prawosławni zwalniani będą od pracy w swoje dni świąteczne?

Żądania synodu cerkwi prawosławnej w Polsce.

Warszawa 24 lipca.

Synod cerkwi prawosławnej w Polsce zwrócił się do Rządu polskiego z obszernie opracowanym memorjałem w sprawie **rychłego unormowania całego szeregu kwestji, związanych z położeniem wyznania prawosławnego w Polsce.**

Między innymi **domaga się Synod, aby Rząd wydał rozporządzenie o wypoczynku i zwolnieniu od pracy w świątecznych dniach prawosławnych wszystkich urzędników obrządku prawosławnego w instytucjach i urzędach państwowych oraz samorządowych.**

Dalej uważa Synod za konieczne **rychłe i pomyślne załatwienie udzielenia obywatelstwa polskiego wszystkim przedstawicielom duchowieństwa prawosławnego na kresach.**

Synod domaga się również **stałego przeznaczenia jednej cerkwi dla wojskowych prawosławnych w Warszawie i t. d.**

150 miljardów dla emerytów.

W warszawskich kołach politycznych zwracają uwagę, że uchwalona przez komisję budżetową ustawa emerytalna obciąży skarb Państwa sumą 150 miljardów marek. Rząd kalkulując ustawę, liczył się z wydatkiem tylko 50 miljardów marek. Ustawa o uposażeniu urzędników powiększa wydatki skarbu Państwa o 15 procent.

Zaprowadzanie oszczędności w Polsce idzie w szybkiem tempie!

Energiczna działalność Komisarza oszczędnościowego. — Reorganizacja urzędów. — Ukończenie t. zw. manipulacji biurowej. — Do 1 stycznia 1924., wszystkie urzędy będą zreorganizowane.

Warszawa 24 lipca.

Nowy komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski rozwinął w ostatnich czasach nadzwyczaj energiczną działalność, mającą na celu reorganizację aparatu państwowego, tak, iżby działać on mógł zgrabnie i szybko.

Otrzymał więc on przedewszystkiem **prawo wglądu we wszystkie dziedziny życia państwowego i badania panujących w nich stosunków.** Wszystkie wnioski reorganizacyjne, które otrzymuje on od komisji oszczędnościowych (przy każdem ministerjum funkcjonuje bowiem taka komisja)

godzi z poszczególnymi ministrami

i dopiero potem wprowadza w życie. Gdy między ministrem i komisarzem oszczędnościowym powstaje różnica zdań, wówczas rozstrzyga Rada Ministrów.

P. Moskalewski rozpoczął przedewszystkiem wprowadzać **oszczędności do tych dziedzin życia państwowego, których budżet najbardziej obciąża skarb państwa.**

Porządkuje więc **organizacje przedsiębiorstw państwowych,** jak to **saliny, poczty i telegraf, koleje, naftę, monopol tytoniowy** i t. d.

Istnieje uzasadniona nadzieja więc, że **w niedługim już czasie przedsiębiorstwa te zamiast strat przyniosą skarbowi dochód.**

Równocześnie zabrał się nowy komisarz do usuwania tego rodzaju dziwactw, jak n. p. w salinach, których administracje prowadzi ministerjum przemysłu i handlu, sprzedaż zaś soli uskutecznia ministerjum skarbu.

Najważniejszą jednak czynnością kom. p. Moskalewskiego jest

reorganizacja urzędów,

a przedewszystkiem uproszczenie rachunkowości i t. zw. „manipulacji biurowej".

Wszystkie ministerjalne komisje oszczędnościowe otrzymały polecenie przedstawienia mu do dnia 1 września b. r. swych wniosków niezależnie od zmian już dokonanych.

Na obecnej sesji sejmowej zostanie wniesiony gotowy już projekt ustawy, który da Radzie Ministrów **pewne uprawnienia reorganizacyjne.** Tempo prac prowadzonych przez komisarza oszczędnościowego będzie wówczas o wiele szybsze.

Obecnie opracowuje się **plan reorganizacji czterech władz centralnych:**

ministerjum spraw zagranicznych (skasowanie niektórych zbędnych placówek, redukcja personalu w poselstwach i konsulatach). **ministerjum przemysłu i handlu, robót publicznych i spraw wojskowych.**

Plan reorganizacji tego ostatniego ministerjum będzie ukończony na dzień 1 października i przyniesie 20 proc. oszczędności w dotychczasowych wydatkach naszej wojskowości.

Przy szybkiem tempie prac istnieje nadzieja, iż

do dnia 1 stycznia 1924

wszystkie urzędy w Polsce zostaną już zreorganizowane, budżet zaś na rok przyszły już reorganizację tę uwzględni.

Możliwość ustąpienia wojewody śląskiego p. Schultissa.

Na Górnym Śląsku krążą pogłoski o rzekomo bliskiej dymisji drugiego wojewody śląskiego. p. Schultissa. Woj. Schultiss jako nie Górnoślązak (był sekretarzem w namiestnictwie Galicji za czasów austrjackich) nie zdołał sobie zaskarbić zaufania wielkiej części Górnoślązaków. Mówi się już o jego przypuszczalnym zastępcy, którym ma zostać marszałek Sejmu śląskiego, adwokat Wolny. Jako Górnoślązak i prawnik, znający stosunki miejscowe wszechstronnie, marszałek Wolny posiada wszelkie „pro" na tak odpowiedzialne stanowisko, o ile sprawdzą się pogłoski o rzekomo bliskiej dymisji p. Schultissa.

Zjazd lekarzy dentystów we Lwowie.

W auli nowego gmachu uniwersyteckiego nastąpiło wczoraj we Lwowie otwarcie 5-dniowego Zjazdu lekarzy dentystów. Na zjazd ten przybyli lekarze dentyści z całego terytorjum Rzeczypospolitej. Razem zjechało ponad 200 osób.

Opłaty za przywóz i wywóz towarów.

Urząd przywozu i wywozu pobierać będzie 4 pro mile wysokości faktury od każdorazowego zezwolenia na wywóz lub przywóz. — W ten sposób urząd ten będzie pokrywał w zupełności swe wydatki.

Telefoniści warszawscy żądają 50% podwyżki płac.

Związek pracowników telefonicznych w Warszawie przesłał w dniu wczorajszym dyrektorowi telefonów nowe żądania na lipiec; chodzi tu o 50 procentowy dodatek do uposażenia lipcowego.

Aresztowanie sprawców rozruchów w Łodzi.

W związku z zajściami środowemi policja łódzka aresztowała ogółem 77 osób, z tych 63 zwolniono 14 zaś pozostawiono do dyspozycji prokuratora jako oskarżone o czynny udział w rozruchach.

Spirytusowe „bractwa asekuracyjne"

Do rozmaitych asekuracyjnych towarzystw w Warszawie przybyło w ostatnich dniach zupełnie nowe, a w każdym razie oficjalne. Oto w dzielnicach fabrycznych robotnicy przy każdem otrzymywaniu wypłaty połączeni w grupkę składają umówione kwoty na kupno wódki i spirytusu, ażeby im nie zabrakło trunku w oczekiwaniu następnej wypłaty. Należący do „kasy" ma prawo do umówionej liczby kieliszków codziennie. Są finansiści, którzy płacą z góry za 6 do 8 butelek spirytusu czy wódki. Skarbnikami udziałowców są okoliczni szynkarze; niektórzy z nich od czasu założenia „bractw asekuracyjnych" zdążyli nabyć po dwie kamienice.

Dlaczego skóry i obuwie drożeją?

Masowy wywóz garbnika z Polski. — Państw. zarząd dóbr arcyks. w Żywcu odmawia garbnika polskim garbarzom.

Żywiec, 24 lipca.

Miasto i powiat żywiecki posiada kilkanaście większych i mniejszych garbarń, w których zatrudnionych jest około 350 robotników utrzymujących się jedynie z pracy rąk. Cała produkcja garbarska wyprawionych skór na kierpce, buty i podeszwy pokrywa **zaledwie 25 procent potrzeb ludności,** resztę zaś tj. **75 proc. zmuszona jest ludność sprowadzać z zagranicy, ze skór wyrabianych z surowca polskiego.** Wysoka cena skór tak surowych jakoteż garbowanych, obok dewaluacji naszej marki i podrożenia robocizny, powoduje podrożenie i sprowadzanie z zagranicy kory świerkowej zwanej garbnikiem.

Ciekawą jest rzeczą, że **spekulanci i różni agenci wykupują na całem Podkarpaciu korę garbnikową, której mamy pod dostatkiem w naszym kraju.** Cena garbnika polskiego, lecz sprowadzonego z zagranicy kosztuje około 120.000 M. za 100 kg., podczas gdy handlarze płacą po 15.000 M. za 100 kg.

Podobno fabryka ludwinowska w Krakowie **zakontraktowała całą produkcję kory garbnikowej w państwowym zarządzie dóbr arcyksiążęcych w Żywcu** po bardzo niskiej cenie, zaś Zarząd dóbr arcyksięcia odmówił i nie uwzględnił oferty żywieckich garbarzy, których zapotrzebowanie wynosi **około 200 wagonów rocznie,** mimo, że tutejsi garbarze chcąc ratować swój od wieków uprawiany zawód garbarski, **godzili się na każdą cenę,** jaką im państwowy zarząd dóbr arcyksiążęcych podyktuje. W tym też celu udała się delegacja złożona z 10 garbarzy pod przewodnictwem posła Ludwika Dobiji do zarządu dóbr arcyksiążęcych, **nic jednak nie wskurała** wobec czego udano się następnie do żywieckiego starosty, by tenże zamknął powiat dla wywozu garbnika i dopiero wypuścił garbnik z powiatu po pokryciu zapotrzebowania lokalnych i w powiecie znajdujących się garbarni. Starostwo żywieckie bardzo przychylnie przyjęło deputację i **przyrzekło nie wypuścić ani jednego waognu garbnika bez ewidencji starostwa, które to zarządzenie, już wydane, należy podnieść z uznaniem.**

Sprawa wywozu agrbnika jest ogólną i dlatego też zwraca się uwagę **czynników rządowym, aby ograniczono wywóz garbnika, starano się najpierw o pokrycie zapotrzebowania krajowych garbarni a dopiero nadwyżkę tegoż spieniężano zagranicą, a nie dopuszczano, by polscy garbarze zmuszeni byli sprowadzać polski garbnik z zagranicy za obcą walutę i w ten sposób powodować podrożenie garbowanych skór.**

Równocześnie zapytać należy ministerstwa rolnictwa i ministerstwa handlu czy wiadomem im jest po jakiej cenie państwowy zarząd dóbr arcyksiążęcych spieniężył garbnik i dlaczego odrzucił ofertę polskich garbarzy.

5 dni więzienia za patrjotyzm.

„Dziennik gdański" donosi: Dyrektor gimn. polskiego w Gdańsku p. Urbanicki, zastał skazany przez sąd gdański na 50.000 marek grzywny albo 5 dni więzienia za to, że w dniu 3 maja prowadził dziatwę polską na nabożeństwo polskie. Pismo stwierdzą, że postępowanie rządu gdańskiego jest prowokacją i obrazą narodu polskiego, a równocześnie zaprzeczeniem wszystkich przyrzeczeń gdańskich na ostatniej sesji Ligi Narodów.

Zjazd inwalidzki w Warszawie.

W dniach od 12 do 15 sierpnia odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd delegatów Związku inwalidów wojennych Rzeczypolitej Polskiej.

Dwaj urzędnicy państwowi przechodzą na judaizm.

„Dziennik Wileński" donosi: w Bracławiu zaszły dwa nowe wypadki przejścia na judaizm urzędników państwowych, a mianowicie: ożenił się ze żydówką i przyjął wyznanie mojżeszowe naczelnik rejonu (zdaje się, że Słobódki) niejaki Janczewski (obecnie pracuje w jakimś żydowskim banczku). oraz urzędnik Powiatowej Komendy Uzupełnień Tomaszewicz, który nadal pracuje w tymże urzędzie w Święcianach.

Pożary w Lubelskiem.

Jak donosi „Głos Lubelski" w czasie od 13 do 18 b. m. na terenie województwa lubelskiego spłonęło przeszło 20 zagród. W niektórych wypadkach spłonął także inwentarz żywy i martwy. Straty dosięgają kilku miljardów marek.

Najpierw pieniądze, a potem wyratujemy topielca!

Niebywałe iście „powojenne" zezwierzęcenie natury ludzkiej okazało się w czasie wypadku, który wydarzył się na Wiśle koło Otwocka pod Warszawą. Oto w falach rzeki tonął student uniwersytetu. **Rybacy nie pozwolili mu udzielić ratunku póki rodzina nie wypłaci żądanej kwoty za wypożyczenie łodzi.** Nie pomogły groźby i nalegania, biedak poszedł na dno. Za wydobycie ciał dwu innych topielców, uczniów gimnazjalnych, zażądali ciż rybacy „milion marek".

Profanacja zwłok.

W Goniądzu pod Białymstokiem zmarł pół roku temu ks. J. Wojdylewski. W tych dniach stwierdzono, że grób księdza został naruszony i trumna otworzona. Złodzieje wyrwali z ust złote zęby, z palca zdjęli pierścień złoty, a z szyji krzyż złoty.

Przygotowania do rewolucji w Niemczech.

Komuniści gotują się do walki na najbliższą niedzielę. — Jak się zachowa wojsko i policja? — Akcję prowadzi Radek-Sobelson za pieniądze moskiewskie.

Katowice, (Tel. wł.).

W całych Niemczech czynią gorączkowe **przygotowania organizacyjne skrajnej lewicy na dzień 29 lipca.** W dniu tym mają się odbyć wielkie demonstracje antyfaszystowskie: nie jest wykluczone, że przyjdzie do rozprawy **krwawej z organizacjami monarchistycznemi.** Wielkie przygotowania czynią zwłaszcza „**sotnie proletarjackie**", gromadzące broń i amunicję w dużej ilości.

Komuniści, prowadzeni obecnie przez będącego w Berlinie, **Radka-Sobelsona są zasilani przez Rosję sowiecką nietylko w pieniądze, lecz także i w broń przemycaną masowo z Rosji.** Szeregi swe zorganizowali oni bardzo dobrze i trzymają się w pogotowiu do walki jak i do wywołania wojny domowej. **Wyszkoleniem oddziałów tej niemieckiej „czerwonej gwardji" zajmują się wojskowi fachowcy, to też pod względem technicznym stoją te oddziały na wysokim poziomie — posiadają nawet stację iskrową. Dla przywódców istnieją osobne kursy. Służba wywiadowcza tych organizacji jest poprostu świetna.**

Pisma komunistyczne otwarcie nawołują ludność, aby zaopatrywała się w broń i stanęła w niedzielę do szeregów.

„Rothe Fahne" pisze, że czerwony sztandar zwycięskiego proletarjatu musi powiewać z tego zamku, gdzie mieszkał „Wilhelm Krwiożerczy" i z którego okien raz już czerwoną chustę wywiesił Liebknecht jako symbol **rozprawy z burżuazją — to co wówczas zostało zaniedbane, trzeba teraz dogonić.**

Nagół sytuacja jest oceniana jako bardzo groźna, tembardziej, że i organizacje prawicowe czynią pospieszne przygotowania do rozprawienia się z armją proletarjatu. Przypuszczają tu, że zarówno **Reichswehra i Szupo (policja) są zupełnie niepewne, bowiem wpływy komunistów sięgają już do wojska i do szeregów policji.**

W różnych miejscowościach gdzie znajdują się garnizony Reichswehry poczyniono liczne rewizje i aresztowano kilkunastu żołnierzy, u których znaleziono kartki ulotne i broszury agitacyjne.

Rozruchy wrocławskie dały w wyniku 750 miljardów szkody!

Wrocław. (AW).

Wedle ostatnich wiadomości w mieście Wrocławiu panuje obecnie zupełny spokój. Spowodowało to prezydenta prowincji Górnego Śląska do cofnięcia stanu wyjątkowego. Do poważniejszych wypadków po ostatnich zajściach nie doszło, mimo to siły policyjne są nadal wzmocnione, a służba zaostrzona. **Szkoda wyrządzona wynosi około 750 miljardów, zrabowano zaś i uszkodzono 200 sklepów.**

25 1/2 biljonów marek niemieckich w obiegu.

Wiedeń (PAT.)

Obieg banknotów **w Niemczech zwiększył się w ostatnim tygodniu o 5 biljonów i osiągnął wysokość 25 i pół biljona marek.**

Skarb niemiecki oskarżony o kradzież radjum.

450 miligramów radjum „ulotniło się".

Przed trybunałem w Stuttgardzie rozegra się wkrótce **sensacyjny proces przeciw skarbowi niemieckiemu, oskarżonemu o ukradzenie 450 miligramów radjum, wartości 11 miljardów marek.**

Jeszcze przed wojną niemiecki uczony Wempse otrzymał od profesora Curie 453 miligramy radjum. Niedawno Wempse postanowił to **radjum** sprzedać. Na wiadomość o tem zjawił się u niego z fałszywymi dokumentami **tajny agent rządu niemieckiego i skłonił uczonego do udania się z radjum do Stuttgardu.**

Po przybyciu tamże Wempse i towarzyszący mu siostrzeniec zostali zaraz **aresztowani,** zaś **radjum zostało im skonfiskowane przez skarb niemiecki, pod pozorem nieprawnego wywozu tego drogocennego metalu.**

Zięć Mempsego, adwokat Portins zdołał uwolnić z więzienia swego teścia i skłonić skarb niemiecki do zwrócenia mu radjum. Atoli po zwrocie okazało się, że **pozostały tylko 3 miligramy, zaś 450 gdzieś zniknęło.**

Rząd niemiecki twierdzi, że te 450 miligramów poprostu **„ulotniło się".**

Wykrycie wielkiej organizacji antybolszewickiej w Rosji.

Chciano wywołać rewolucję w całej Rosji. — Do spisku należeli dowódcy garnizonów większych miast.

Ryga. (PAT).

Z Moskwy donoszą o wykryciu w Połtawie wielkiej organizacji spiskowej pod **nazwą** ukraińskiego związku narodowego. Związek ten miała za zadanie **wywołanie ruchu zbrojnego przeciwko bolszewikom na całym obszarze Rosji sowieckiej.**

Spisek ten był bardzo rozgałęziony w wojsku i należeli do niego dowódcy poszczególnych oddziałów garnizonu petersburskiego i kronsztadzkiego, a także w różnych punktach gubernji połtawskiej, ekaterynosławskiej i kurskiej. Dokonano mnóstwo aresztowań.

W związku z wykryciem spisku pozostaje także dymisja Giptisa, dowodzącego petersburskim okręgiem wojskowym.

W Londynie z powodu upałów ludzie chodzą w kostjumach kąpielowych.

Niesłychane upały w Anglji i Francji. — 50° C. w słońcu! — A cukiernicy sprzedający lody cieszą się!

Ostatnie upały lipcowe przyszły do nas **z za oceanu Wielkiego.** Według doniesień pism angielskich **mieszkańcy Londynu** z powodu tropikalnych upałów **chodzą po ulicy w największym negliżu.** Podobno spotyka się ludzi nawet **w kostjumach kąpielowych,** chociaż pisma zagraniczne o tem nie wzmiankują.

Rano o 9 ogdz. zaczyna się już gorąco nie do wytrzymania, termometr nieustannie podnosi się. W południe temperatura w cieniu wynosi przeszło 30 stopni C., a w słońcu zgórą **50 stopni.**

Temperatura w cieniu osiągnęła w tym roku w Londynie rekord.

Jeszcze o 6 popoł. nie sposób jest oddychać piekielnie ogrzanem powietrzem; lekki wiaterek bynajmniej nie obniża gorąca, przeciwnie — zwiększa bardziej żar.

Nieszczęśliwy mieszkaniec Londynu gdzie i jak może ukrywa się przed spiekotą, biegnąc **do podziemnych piwiarni lub szukając ulgi w kąpielach rzecznych bądź morskich.**

Zarówno, jak Londyn, ogarnięty jest żarem Paryż, **gdzie temperatura wynosi z górą 35 stopni C.** co jak skonstatowali metereologiczni obserwatorzy, nie stanowi jeszcze w Paryżu maksimum gorąca w tym roku.

Na bulwarach, w cukierniach, powszędy widać **puszki z lodami**, gdyż Paryżanie zjadają je w olbrzymiej ilości. Sekundują im w tem obcy przyjezdni, co wyjechać na wieś nie mogą.

Powietrze jest niemal nieruchome, najmniejszego zefirka brak, najmniejszej chmurki. To też ludzie chodzą jak ociężali. Niezwykłe gorąco nawet ruchliwym Paryżanom odebrało rzeźkość i energię.

W Wiedniu dotychczas panuje ładna pogoda. Atoli według opinji metereologów **fala żaru ma wkrótce ogarnąć i Austrję.**

Straszne skutki zderzenia automobilu z pociągiem.

(18 osób zabitych — 19 ciężko rannych).

Sztokholm. (AW).

Na linji kolejowej Gothenburg-Sztokholm zderzył się pociąg z przejeżdżającym przez tor automobilem.

Skutki były straszne.

Ośmnaście osób zostało zabitych, 19 ciężko rannych.

Niezwykły okaz: biały murzyn!

Dr. H. E. S. Stiven, gółwny lekarz szpitala rządowego w Port Said, opowiada w gazecie medycznej angielskej „The Lance" o zupełnie białym murzynie, który był u niego w leczeniu. Matka jego i ojciec są typowi czarni Sudańczycy, pisze dr. Stiven. Żaden z krewnych jego matki nie był nienormalnie zabarwiony a ojciec z drugiej żony miał same czarne dzieci. Oczy tego niezwykłego murzyna są koloru orzechowego, włosy na głowie i ciele jasno lniane, a skóra jakkolwiek niezwykle grubego gatunku, absolutnie biała. Z rodzeństwa jego brat i siostra zmarli niedawno byli także zupełnie biali.

„Tu można się perfumować!"

Powszechnie panująca dziś drożyzna stała się przyczyną, że większość kobiet nie może już hołdować dawnym zwyczajom zaopatrywania się w perfumy lub bodaj wody kolońskie i lewandowe. Ale tymczasem napada ją znów chętka uzupełnić pełną galę lekkim obłoczkiem wonności.

Tę chętką postanowił wyzyskać pomysłowy wytwóca perfum w Berlinie, który tak jak szynkarze wódkę lub piwo szynkują szklankami, szynkuje perfumy... na krople. Na drzwaich jego widnieje napis: „Tu można się perfumować". Ma liczną klijentelę ito nietylko z szeregów płci pięknej się rekrutującą. Kropla na chusteczkę, muśnięcie ramienia czy też szyji, kosztuje tylko marek 400. Przyjemność najtańsza może, jaką dziś w Berlinie mieć można.

Bóg złodziei ucieka przed złodziejami

Od 2200 lat dumą całej Grecji był słynny posąg Hermesa, bożka kupców i złodziei (już starożytni dziwnie blisko siebie stawiali te dwa „zawody"), arcydzieło największego rzeźbiarza greckiego, Praksytelesa.

Rzymscy i bizantyjscy cesarze uszanowali bożka. Podczas wędrówek ludów i najazdów na Grecję, Hermes, strącony z piedestału, legł pod gruzami świątyni Hery. W nowszych czasach odkopano posąg i ustawiono go w osobnej sali muzeum, które stanęło na ruinach dawnej świątyni.

Obecnie rząd grecki, obawiając się niepewnych czasów i złodziei, przenosi posąg bożka kupców i złodziei do muzeum w Atenach.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWA[illegible]

Środa: „Fircyk w zalotach“.
Czwartek: „Dardamelle — rogacz“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Trubadur“.

REPERTUAR TEATRU „[illegible]“.

Środa: „Znakomity baryton“.
Czwartek: „Miłość czuwa“.
Piątek: „Miłość czuwa“.

POWRÓT DZIECI Z RABKI. Dzieci, bawiące w kolonji leczniczej pod wezw. św. Józefa w Rabce, przyjeżdżają dnia 28 bm. tj. w sobotę o godz. 3.30 popołudniu na główny dworzec w Krakowie po spędzeniu sezonu kuracyjnego.

GOŚCIE DUŃSCY O KRAKOWIE. Jak wczoraj donosiliśmy, przez dwa ubiegłe dni bawił w naszem mieście burmistrz Kopenhagi inż. H. C. Moller ze swoim synem, którzy w dniu wczorajszym złożyli wizytę prez. m. Federowiczowi, oraz wiceprez. inż. Saremu i Rollemu w Prezydjum Mgtu, dziękując żywo za gościnę, udzieloną im. u nas. Wśród godzinnego niemal pobytu wyrazili niekłamany podziw dla tak bogatego w zabytki historyczne Krakowa, przedewszystkiem zaś oświadczyli, że zwiedzenie salin wielickich wywołało u nich niezatarte wrażenie. Uzyskawszy przyrzeczenie od wiceprez. m. Sarego przesłania im do Kopenhagi oryginalnego, a szczegółowego planu wielkiego Krakowa, goście wrócili do hotelu francuskiego, skąd udadzą się w nocy na dworzec, by wyjechać do Zakopanego, oczekujące już ich przybycia. W drodze powrotnej z Zakopanego inż. Möller ponownie zatrzyma się na krótko w Krakowie.

W SPRAWIE WYCIECZKI AMERYKAŃSKIEJ TURYSTYCZNEJ, która — jak donosiliśmy — przybędzie do nas 8 września br. w ilości 200 osób, odbyła się w ubiegły poniedziałek konferencja w tut. Mgcie pod przewodnictwem wiceprez. m. Rollego przy współudziale insp. kol. Pollmanna, dra Chmiela imieniem Tow. Miłośników Krakowa, Szukiewicza imieniem Muzeum Narodowego, r. m. dra Schneidra, prezesa Kraj. Zw. Turystycznego, por. Tomaszewskiego z ramienia K. O. W. i innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Na konferencji tej omawiano program przyjęcia, rozmieszczenia i oprowadzania zapowiedzianych gości, czem zająć się ma Kraj. Zw. Turystyczny i Tow. Miłośników Krakowa.

NOWY DOM CZYNSZOWY GMINY M. KRAKOWA. W ubiegły poniedziałek w południe odbyła się uroczystość poświęcenia świeżo wykończonego budynku miejskiego, przeznaczonego na mieszkania dla pracującej inteligecji. Nowy ten budynek 3-ch piętrowy stanął na przedłużeniu ul. Łobzowskiej tuż. u wylotu ul. Kazim. Wielk. przy ostatniej stacji tramwajowej Nr. 2. Widna i przestrona ta kamienica, wykonana wedle planów r. bud. p. Rzymkowskiego, ma 8 mieszkań po 2 pokoje, przedpokój i kuchnię z przyległościami posiadających, oraz urządzenie wodociągowe, gazowe i elektryczne. Na uroczystość przybyli: Prezydjum m. Krakowa z radcami m. oraz lokatorzy nowego domu. Poświęcenia dokonał ks. dr. Fr. Karabuła, poczem przemówił prez. m. Federowicz i ref. prasowy wojew. red. Zechenter. — Zaznaczyć trzeba, że podobne dwa domy miejskie przy ul. Słonecznej są już zamieszkałe, czwarty zaś stanie przy Alejl Krasińskiego.

ROZMAITOŚCI POLICYJNE. Karolinie Szukiewicz skradziono w ogonku pod sklepem mleczarni Wiejskiej przy ul. Karmelickiej z torebki ręcznej portfel z gotówką. — Edwardowi Kowalczykowi zrabowano z zamkniętego mieszkania przy ul. Smoleńskiej ubranie męskie granatowe i kostjum damski. — Markusowi Frenklowi zaś z zamkniętego mieszkania przy ul. Wielopole skradziono zarzutkę wełnianą wartości 2 i pół miljona marek. — Dozorca plantacyjny Wincenty Undas, doprowadził na policję zbłąkaną dziewczynkę rzekomo Zofję Strzyżowską 4—5 lat pozostawioną bez dozoru w ul. Wolskiej. — Ziemski bank kredytowy przy ul. Florjańskiej donosi o zaginięciu akcji (Sierszańskie Zakłady górnicze) Nr. 63501, 63600. — Iwanowi Popiwczakowi z Bednarki zaginął z pastwiska koń, lat 3, maści karej, średniej miary, wartości 3 milj marek. — Jadwiga Kostecka, zam. przy Aleji Mickiewicza zgubiła w przechodzie ul. Podwale srebrną papierośnicę wartości pół miljona marek.

Jak się truje ludzi w Krakowie?

Niesłuchanie sensacyjna statystyka Państw. Zakł. badania środków żywnościości. — Mleczna historyjka. — Co zamierzają władze zaprowadzić? — Sprytne mleczarki wiejskie.

(h.) W dzisiejszych czasach każdy niemal, prócz brzuchatych i wybrylantowanych paskarzy, zapytuje się z troską, jak tu wyżyć przy obecnej drożyźnie artykułów spożywczych i garderoby. Poza tem jednakowoż pytaniem następuje drugie, rzadko — niestety — przez nas stawiane, a mianowicie: czem nas karmią nasi poczciwi dostawcy?

Na pytanie to odpowiada wprost nie do uwierzenia **senzacyjna statystyka** Państwowego Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku w Krakowie. Wystarczy tylko stwierdzić, że w ciągu ubiegłego roku **na 2077** badanych przez ten Zakład **przedmiotów zakwestjonowano** z powodu podejrzanej treści **1225** przedmiotów badanych. Wglądnijmy jednak w szczegóły tej statystyki, a przekonamy się, jakie horrendalne dzieją się u nas rzeczy.

Woda studzienna, używana do wyrobu **wody sodowej**, okazała się z powodu ujemnych własności hygienicznych w wielu wypadkach nieodpowiednią do tego celu, jak również i **woda stawowa**, do wyrobu **lodu** przeznaczona.

Przejdźmy do **mleka i śmietany**. Na zbadanych w ub. r. **475** prób uznano **308** za zafałszowane znanemi i ogólnie praktykowanemi sposobami, jak: **odjęcie tłuszczu, rozwodnienie, zaprawienie sodą** itp. Stwierdzoną jest rzeczą, że do dziś sprzedaje się po targach i sklepach **mleko niezupełnie odtłuszczone jako pełne**, czyli **„niezbierane“**. Ponieważ zaś za ten rodzaj fałszerstwa i sprzedaż pod fałszywem oznaczeniem sądy karzą sprzedających, przeto mleczarki — pouczone doświadczeniem — **deklarują swój towar organom kontrolnym jako mleko „zbierane“, sprzedają je jednak potem jako „niezbierane“ co uchodzi im bezkarnie ze szkodą konsumentów.**

By temu zapobiec, zamierzonem jest wydanie zarządzenia oznaczania naczyń z mlekiem **zbieranem** stałemi znakami nieusuwalnemi, np. przez umieszczenie **opaski z farby lakierowej niebieskiej**, obiegającej górną część naczynia. Tego rodzaju zarządzenie zniewoli sprzedających mleko do deklarowania swych produktów wedle ich wartości istotnej, kupującym zaś da możność samodzielnego ich kontrolowania.

Dotychczasowy nadzór nad jakością mleka, dostarczanego do Krakowa, pozwoli stwierdzić, że bardzo wiele, bo **70 proc. dostawianego mleka podlega fałszerstwu** jeszcze przed rogatkami miejskiemi tj. u producentów i handlarzy wiejskich.

Magistrat krakowski z braku odpowiednich sił i środków, przedewszystkiem zaś woli i wiary w możność skutecznego i konsekwentnego przeprowadzenia swych zamierzeń z r. 1904, które — jak wiadomo — odnośnie do uregulowania handlu mlecznego — nie weszły nigdy należycie w życie, nie zdołał dotąd w sprawie tej zająć stanowiska decydującego. Może bodaj w części spełni ciążący na nim obowiązek zapewnienia ludności Krakowa odpowiednio zdrowego pożywienia.

Nie ulega wątpliwości, że **wprowadzenie jednolitego nadzoru nad mlekiem na terenie** całego województwa a nawet całego Państwa, jest rzeczą **nader pożądaną**. Postulat ten uda się jednak dopiero wtedy zrealizować, gdy na mocy przygotowanej już ustawy o nadzorze nad żywnością uzyska Rząd prawo do wydawania szczegółowych rozporządzeń, regulujących wyrób i handel poszczególnych środków żywności.

Wracając do kwestji mlecznej, dodajemy, że przy rewizjach mleka **konfiskuje** wspomniany Zakład — jako niedozwolone — **konewki drewniane**, gdyż w nich ulega mleko bardzo łatwo zepsuciu, zwłaszcza w letniej porze. **Wieśniaczki**, przewożące mleko na wozach, **aby ukryć takie konewki, chowają je między nogi pod spódnicę.** Spryt ten, cośkolwiek dla konsumentów niemiły, nie zawsze udaje się oszustkom, gdyż i tam nieraz władze kontrolne zaglądają.

Dalszy ciąg ciekawych tych relacji odkładamy do jutra celem szczegółowego omówienia sprawy fałszerstw nabiału i innych środków, a zwłaszcza wina mszalnego i owocowego.

Z DNIA.

My i Turcy.

Młody jeszcze parlamentaryzm turecki, ale zdążył już snadź sobi wyrobić niemały autorytet w społeczeństwie, jeśli sądzić można po projektach, wpływających do Zgromadzenia narodowego w Angorze.

Jak wiadomo z depesz, zgłoszono tam między innemi projekt prawa, zobowiązującego małżeństwa tureckie do dostarczania świeżego dziecka co trzy lata.

Projekt prawa tego tureckie Zgromadzenie odrzuciło. Niemniej sam fakt wpłynięcia takiego projektu tureckiego i wzięcia go tam pod obrady jest wielce znamienny i świadczy bądź co-bądź jak daleko, według niektórych Turków, sięgać ma władza ustawodawcza.

Dziś chcą, ażeby ustawodawczo była uregulowana sprawa przychodzenia dzieci na świat. Jutro zapewne będą chcieli, aby Zgromadzenie narodowe uchwaliło, w ciągu ilu dni wolno deszczowi padać w Turcji, a pojutrze zechcą: słońce, dzień i noc uzależnić od decyzji parlamentu.

My również lubimy wiele zagadnień życiowych załatwiać przy pomocy ustaw papierowych. Ale przyznać trzeba ze wstydem, że daliśmy się Turkom znacznie wyprzedzić na tem polu.

Dzisiejszy Truskawiec i jego zdroje.

Nadmiar letników. — Drożyzna. — Metody leczenia. — Reputacja zdroju. Urządzenia kąpielowe. — Przyszłość Truskawca.

Zwyżka marki czeskiej podziałała zachęcająco na polskich letników i skłoniła ich do spędzenia ferji wakacyjnych w lekceważonych dotąd przez nich zdrojach krajowych. Temu przypadkowi zawdzięcza Truskawiec, że fala letników z b. Kongresówki zawitała obecnie do niego, wnosząc w nazbyt domową atmosferę Truskawca trochę gwaru, ruchu i życia.

Najsilniej z miast reprezentowaną jest tutaj **Warszawa**, potem **Lwów** i **Wschodnia Małopolska.** Kraków pokazuje się na deptaku w nielicznych egzemplarzach i to przeważnie niearyjskich, co zresztą jest zgodne z jego obecną fizjognomją. Kiedy mowa o żydach, wypada zaznaczyć, że liczba tychże spadła w tym roku na 40 proc., gdy w roku ubiegłym było ich tutaj 80 proc. Wśród nich przeważa ghetto w strojach starozakonnych, skupiające się zazwyczaj koło paru siwobrodych rabinów, którzy w swych białych pończochach i atlasowych hałatach są przedmiotem nieustającej adoracji ghetta.

Letnicy aryjscy przeprowadzają troskliwie linję demarkacyjną swej rasy, skupiając się w t. zw. **klubie**, w którym jednostki niearyjskiego pochodzenia są zjawiskiem wyjątkowem.

Powszechnym tematem rozmów kuracjuszy bez względu na narodowość jest **niebywała drożyzna**, której schemat przedstawia się wprost kolorystycznie.

Mieszkanie o jednym pokoju, dla jednej osoby liczy się tu od 2—4 złotych polskich. (Wynalazek p. Grabskiego obliczania wszystkich wartości w złotych polskich odbił się naj

Ze sportu.

Mistrzem Górnego Śląska zostaje na rok bieżący „Iskra“ z Huty Laura bijąc w decydującej rozgrywce dotychczasową faworytkę „Pogoń“ z Katowic w stosunku 7:1. W ten sposób „Iskra“ stanie do dalszych gier o mistrzowstwo Polski zachodniej, przypuszczalnie nie odegra w nim jednak decydującej roli.

Wiedeńskie mistrzowstwa piłki nożnej zostały ostatecznie ukończone i przyniosły pierwsze miejsce „Rapidowi“, „Admira“ — znana we Lwowie z meczów z „Pogonią“ — zdobyła trzecie miejsce. Do drugiej klasy schodzą: Rudolfshügel, W. A. C. i F. A. C. Do pierwszej klasy wstępują z klasy drugiej: Slovan i Ostmark. Tablica mistrzostwa przedstawia się następująco: Rapid, Amatorzy, Admira, Vienna, Sportklub, Wacker, Hakoah, Hertha, Semmering, Waf, no i trzej kandydaci do drugiej klasy.

KOLARSTWO.

Wyścigi o mistrzowstwo Polski odbyły się w Warszawie 22 bm. przy tłumnym udziale publiczności. Zawiódł ogólny faworyt p. Szymczyk, który wskutek lekceważenia czy też pecha odpadł w pół finałach.

Wyścig o mistrzowstwo. Przedbieg I. 1) Iko, 2) Rothwein, II. 1) Lang, 2) Łazarski, III. 1) Miller P., 2) Szymczyk, IV. 1) Stankiewicz, 2) Sukiennik.

Wyścig premjowy. 1) Podgórski.

Ćwierćfinał mistrz. 1) Rothwein, 2) Szymczyk.

Wyścig Skrath 800 m. 1) Junociński.

Półfinał mistrz. Serja I. 1) Lange, 2) Szymczyk. — II. 1) Iko, 2) Miller, — III. 1) Stankiewicz, 2) Rothwein.

Wyścig kwalifikacyjny 800 m. 1) Kubasiński, 2) Grygarowicz.

Finał mistrz. Polski. 1) Stankiewicz, 2) Iko, 3) Lange.

Stankiewicz wygrał stylowo i stosunkowo łatwo.

Wyścig drogowy o mistrzowstwo Województwa Krakowskiego, w imprezie K. K. C. i M., odbędzie się w niedzielę dnia 29 lipca br. na szosie wielickiej na przestrzeni 100 km. Kraków—Bochnia i z powrotem.

Start o godz. 7 rano, przy rogatce wielickiej. W wyścigu udział brać mogą tylko członkowie stowarzyszenia z okręgu Województwa Krakowskiego, a należący do Z. P. T. K. — Zgłoszenia najpóźniej do dnia 25 lipca br. pod adresem: T. Łaszkiewicz, Kraków ul. św. Marka 8 p.

Giełda.

Za kulisami giełdy puszczono wczoraj i uporczywie lansowano wiadomość jakoby rząd nosił się z zamiarem zmiany ustawy dewizowem i wolnym obrotem obcymi walutami. W konsekwencji rzuciło się wielu waluciarzy na realizację zamierzając wycofać się z akcji i przejść na waluty. Wywołało to lekkie obniżenie kursów. Jak zaś bardzo nieusprawiedliwiona była owa zniżka świadczy fakt, że równocześnie Warszawa zwyżkowała na całej linji.

Na dziś, tj. środę oczekiwać należy urzędowej zniżki, czwartek jednak i piątek będą napewno dalej zwyżkowały.

Kraków. (PAT).

Akcje. Cyfry te rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski bank przemysłowy	62—54
Ziemski bank kredytowy	36—40
Bank komercjalny	23
Polskie tow. handlowe	70—62—70
Impeks	2
Pharma	100—110
Bracia Rolniccy	30—28
Żegluga polska	7,8—11—9
Zieleniewski	1050—1180—1100
H. Cegielski	185—160
Parowozy	200—195
Automotor	36—40
Trzebinia maszyny	265—280
Górka cement	1100—1075
Siersza zakłady górnicze	845—820
Tepege	385—375
Polska nafta	155—135
Pokucie	54—65
Strug	55
Syndykat koszykarski	65—60
Trzebinia tłuszcze	480
Krakus	105—97
Chodorów	790—740
Ćmielów	230—190
Elektrownia Siersza	78—67
Niemojowski	350—400
Fabryka kapeluszy Myślenice	80—65

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednocz. 136.000, 134.000, franki belgijskie 6700 sprzedaż 5900, kupno 6655, Berlin 0.36—0.34, Gdańsk 0.36, kupno 0.34, Londyn 631.000 kupno 619.000, Nowy York 137.000 kupno 135.000, Nowy York drobne 136.500 kupno 134.500, Paryż 8200—8400, Szwajcarja 24.500 kupno 23500, Wiedeń 194.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0015, Holandja 220, Nowy York 560.50, Londyn 25.78. Paryż 33.65, Medjolan 24.55, Praga 16.80, Budapeszt 0.04 1/4, Bukareszt 2.95, Belgrad 6.00, Sofja 5.50, **Warszawa 0.0038**, Wiedeń 0.0079, austr. korona stempl. 0.0080.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa: mąka żytnia 50 proc. 520.000, mąka żytnia 70 proc. 500.000, mąka pszenna 080.000. Tendencja niezmieniona.

Kraków.

Zioła lecznicze. Zioła leczn. w złotych pol. za 1 kg. loco Kraków: anyż gwiazdkowy 3.90, licopodium 10.47, kwiat lipowy 2.99, korzeń walerjanowy 3.90, rumianek 3.54. sporysz 6.10. Tendencja mocna.

Chemikalja. Chemikalja farmaceutyczne w złotych polskich za 1 kg. loco Kraków: kwas acetylo-salicylowy 17.68, kwas salicylowy krystaliczny 15,60, amonjak stężony płynny gat. 0.910 — 1.17, kamfora japońska 29.90, siarczan miedzi krystaliczny i techniczny 1.95, formalina 40 proc. 5.20, gliceryna oczyszczona 28 proc. 5.20, guma arabska kordofan 4.55, jod krystaliczny oczyszczony 114.90, calichloricum 2.70, mentol japoński krystaliczny gat. H — 26, dwuwęglan sody. 1,03, olej lniany 3.90, — rycynowy farmaceutyczny 4,23, wazelina żółta farmaceutyczna 1.47, alun mielony 0.94. Tendencja mocna.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY, RZEŹNIKÓW I MASARZY. Krakowski cech piekarzy, oraz rzeźników i masarzy wniósł do Mgtu żądanie nowej podwyżki cen swych wyrobów, które rozpatrywać będzie na dzisiejszem posiedzeniu m. komisja cennikowa.

fatalniej na niezamożnych kuracjuszach!). A więc mieszkanie przeciętnie kosztuje od 34—50 tysięcy marek dziennie. Dodajmy do tego, że mieszkania tego dostać nie można z powodu nieprzewidzianego napływu letników, co wpłynęło na stworzenie paska mieszkaniowego. **Za pokój jeden na okres miesiąca płaci się w pasku już 2 miljony marek!** Wikt restauracyjny skromnie licząc, kosztuje dziennie **60 tysięcy**, kąpiel 60 tysięcy. Te tylko wydatki pierwszej potrzeby wynoszą już 170 tysięcy dziennie. W wydatkach tych nie policzona jest taksa klimatyczna, honorajum dla lekarza, lekarstwa i dodatki apteczne do kąpieli, napiwki dla służby domowej i łaziennej, które wynoszą przeciętnie około 2 miljony marek za 4-tygodniowy okres kuracji.

Oto jest obrazek skromnego budżetu, na pokrycie którego trzeba mieć od 6—10 miljonów marek. Z przeglądu powyższego widać, że niezamożni kuracjusze nie powinni ryzykować wyjazdu do Truskawca, aby nie byli zmuszeni, jak to się już nieraz zdarzało, do przerwania kuracji w samym jej środku. Z drugiej strony **konieczną jest akcja ze strony zarządu zdroju, zdążająca do zwalczania nieuczciwego wyzysku.** Akcja taka poparta przez grono kuracjuszy mogłaby być uwieńczona pomyślnemi rezultatami. Niestety inteligencja, złożona z kuracjuszy umie tylko utyskiwać po mleczarniach i klubach na drożyznę i wyzysk, ale do żadnego czynu nie wydaje się być zdolną. To też nikt nie zna miary wyzysku, do której on wobec ogólnej inercji dojdzie w miesiącu sierpniu.

A teraz przyjrzyjmy się najważniejszej sprawie leczenia. Bawi tu stale w sezonie paru lekarzy w połowie żydów, w połowie aryjczyków, między nimi niektórzy od lat tutaj praktykujący, którzy jednak przesiąkli praktyką miejską, w skromnej tylko mierze stosują metody leczenia przyrodnego, natomiast zalecają masowo środki apteczne tak, jakby sami nie wierzyli w siłę działania tutejszych zdrojów. **Podkopuje to w wysokim stopniu zaufanie do nich u tych kuracjuszy, którzy bawiąc zagranicą, mają już pewne wyobrażenie o metodzie leczenia przyrodnego.** Niemal żaden z bawiących tu lekarzy nie jest wyłącznym zwolennikiem leczenia przyrodnego.

Jak niski jest poziom leczenia przyrodnego w Truskawcu, dowodzi fakt, że dotąd nikt nie wprowadził kąpieli powietrznych i słonecznych, które przy przemianie materji są tak ważnym współczynnikiem. Również takie pojęcie jak „jarski wikt“ jest tu czemś tak dowolnem, zależnem od łaski restauratorów i willarzy, że doprawdy przydałoby się, aby jakiś lekarz, znający metody leczenia przyrodnego, raz do Truskawca przyjechał i te rzeczy wyjaśnił.

Sprawa analizy i eksperymentowania wód zdrojowych znajduje się zaledwie w stanie początkowym. Od czasu badania siły i składników tutejszych wód przez prof. Rydygiera ze Lwowa, datującego się z końca wieku 19 — nikt potem nie przeprowadzał naukowych badań nad zdrojami truskawieckiemi. Nic dziwnego, że wśród kuracjuszy słyszy się coraz częściej zdanie, jakoby siła lecznicza tutejszych zdrojów słabła z roku na rok, zdania wysoce szkodliwe dla nadszarganej już zresztą mocno sławy naszych zdrojów. Jedyną przeciwwagę szerzących się pogłosek mogłaby stanowić komisja ekspertów, wydelegowanych przez rząd, którzyby tutejsze zdroje poddali na nowo naukowej analizie i roztoczyli nad Truskawcem czujną opiekę.

Kolizję w tej sprawie stanowi fakt, że Truskawiec jest uzdrowiskiem prywatnem, że dotąd nie posiada praw uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej. Kolizję tę jednak łatwo usunąć, jeśli się zważy, że głównym właścicielem Truskawca jest p. **Jarosz**, znany ze swej obywatelskiej działalności, któremu przyszłość uzdrowiska gorąco leży na sercu.

Ze źródeł, które tutaj funkcjonują, jedno szczególnie, zwane „**Naftusia**“, o charakterystycznym smaku zgniłych jaj — posiada siłę leczniczą o nadzwyczajnych wprost zaletach. Piją ją wszyscy: artretycy, reumatycy, ischiatycy, chorzy na kamienie żółciowe, nerki i pęcherz. Jest to zdrój o uniwersalnym charakterze. Mniej uniwersalne są zdroje takie jak „**Brońcia**“, „**Marysia**“ i „**Zosia**“. Ponadto na wzgórzu, z którego płyną źródła, w lasach, znajduje się szereg zdrojów o niezbadanych dotąd własnościach o smaku gorzkim, słonym i zalatującym naftą. Naturalnie, że kuracjusze z nich nie korzystają, bo mogą zawierać składniki szkodliwe dla zdrowia. Byłoby jednak wskazazane, aby i te źródła poddano analizie naukowej, a nie zadawalano się samym faktem istnienia tychże.

Z piciem wody zdrojowej, co stanowi główny środek leczenia, połączone są **kąpiele solankowe**, umieszczone w trzech dużych budynkach zdrojowych, urządzone jeszcze według bardzo prymitywnych zasad. Szczególnie wiele do życzenia pozostawiają łazienki borowinowe, które winny być zupełnie przebudowane. Powietrze Truskawca przesycone jest nadmiernie wilgocią, gdyż leży on, jak wszystkie zdroje zazwyczaj, w wilgotnym parowie lesistym. Tem tłomaczy się tutaj nadmierna liczba opadów w każdym sezonie.

Do pomocy chorych służy tutaj jedna apteka, która — wbrew powszechnemu zwyczajowi — nie posiada żadnych dyżurów nocnych, tak, że chory w razie wyjątkowego wypadku, skazany jest na ratunek środkami domowemi.

O stanie bezpieczeństwa, porządkach i życiu towarzyskiem napiszę Wam później.

L. Skoczylas.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **200**·— dla poszukujących posad Mk. **100**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **300** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **750**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2250**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3000** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **3600**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku.

Poszukują posady

BUCHALTER bilansista, przyjmie posadę na stałe lub na godziny. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krakowskiego". 873

Kupno

PARCELĘ budowlaną kupię wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „Parcela" do Adm. „Gońca Krak." 807

KAMIENICĘ w centrum Krakowa kupię. Zgłoszenia pod „Kamienica" do Adm. „Gońca". 804

DOM kupię w obrębie Wielkiego Krakowa. Zgłoszenia pod „Dom" do Adm. „Gońca". 805

LISA w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Lis" do Admin. „Gońca Krak." 808

Lokale

ZA WYNAJĘCIE mieszkania w centrum miasta zapłacę czynsz za kilka lat z góry w Złotych Polskich. Zgłoszenia pod „Zaraz" Poste-restante Kraków, okazicielowi banknotu ½ korony Nr. 757175. 900

W ZŁOTYCH Polskich uiszczę czynsz za kilka lat z góry za wynajęcie 3 pokoi z kuchnią w centrum miasta. Zgłoszenia pisemne pod „Centrum" do Admin. „Gońca Krak." 806

ZŁOTYMI Polskimi płacę za wynajęcie 2 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „Złote Polskie" na Poste-restaute. 809

CZYNSZ w każdej wysokości zapłacę za wynajęcie mieszkania składającego się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia Retoryka 9, parter na lewo. 901

PANNA inteligentna, pracująca cały dzień poza domem, poszukuje pokoju przy starszej rodzinie. Oferty z warunkami pod „Pokój" do Adm. „Gońca". 372

CUDZOZIEMIEC poszukuje dwóch pokoi z kuchnią. Pośrednictwo wyłączone. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." 371

MŁODA niezależna osoba zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby za pokój. Oferty pod „Pracowita" na Poste-restante. 374

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1871

Matrymonialne

OSOBA w średnim wieku przystojna i inteligentna o dobrym charakterze posiada mieszkanie i wyprawę. Z braku znajomości tą drogą chce poznać mężczyznę inteligentnego, szlachetnego i dobrych zasad na wysokiem stanowisku. Cel matrymonialny. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia do „Gońca Krak." pod „Dobra żona" 802

KAWALER lat 35, inteligentny, wykształcony, na wyższem stanowisku z braku znajomości chce nawiązać korespondencję z panną do lat 25 przystojną, naprawdę inteligentną i szlachetnych zasad. Rzecz traktuje się serjo. Zgłoszenia wraz z fotografją pod „Mieszek" do Adm. „Gońca Kr." 370

Zaginione

JAN Przewoźniak Podolsze-Oświęcim unieważnia zgubione dokumenty wojskowe. 2002

CZARNA AKTÓWKA w wagonie kolejowym III klasy pociągu Nr. 13 Warszawa — Kraków została zapomniana rano dnia 16 lipca br. w Stacji Trzebinia. Aktówka nie zawierała żadnych kosztowności lub pieniędzy, lecz tylko rachunkowe pisma z pomiarów geometrycznych. Uczciwy znalazca zechce oddać aktówkę, te za wynagrodzeniem Mp. 500.000·— w redakcji niniejszego pisma lub w Dyrekcji kopalni Matylda obok Chrzanowa 1960

W środku na głównej ulicy miasta Tczewa nad Wisłą jest zaraz na sprzedaż piętrowy

DOM

z cegieł murowany, dachówką kryty, podwórze, wjazd, 10 mieszkań razem 20 pokoi, wszędzie kaflowe piece i kuchnie, kanalizacja, wodociągi, gazowe oświetlenie. Cena 90.000.000 mkp. bez długów hipotecznych i ciężarów. Mieszkania mogą być wolne po wypowiedzeniu. Także wiele innych objektów korzystnie do nabycia

A. M. Makowski
Tczew — Pomorze
ul. Strzelecka 5. Tel. 9

—|— Panowie! —|—

Najodpowiedniejsze gumy hygien. słynnej marki „Erosa" po Mp. 18.000 i 20.000 wysyła dyskretnie

L. Englander
Tarnów, Nowa 13.
1955

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma
W. Kucharski
Spółka Akcyjna
Fabryka drutu i wyrobów drucianych
KRAKÓW
Romanowicza 5.
Telefon 277.
Adres tel. „Metalgor"

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Z Czech

sprowadzaną drogą wodę karlsbadzką zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

:: woda mineralna ::
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w akuteczności równa podzimej.
do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d. 1870

Czytajcie i żądajcie wszędzie

ILUSTRACJĘ POLSKĄ

pierwsze bogato ilustrowane pismo tygodniowe, poświęcone wyłącznie chwili bieżącej. Jest to jedyny w Polsce tygodnik o pokoju europejskim i czytany bywa nietylko przez wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego ale i zagranicą. Zatem jest on najkorzystniejszym organem reklamowym. Zamieszczamy również artykuły z ilustracjami o firmach przemysłowych, handlowych i t. d. 1660

NA RATY.

Ważne dla P. P. urzędników i urzędniczek!

Żądajcie prospektów, deklaracji, cennika i warunków dla zakupu wszelkich towarów na ubrania, płaszcze, bieliznę, prześcieradła, koce, chustki i wiele innych na warunkach ulgowych. Druki i cennik wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu 3.000 mk. na pokrycie kosztów. **Warszawa, Jasna 16, Warszawska Spółka Manufakturowa. Towary pierwszorzędnych fabryk. Ceny fabryczne gotówkowe.** 1995

Stenotypistka

lub młodszy handlowiec z dłuższą praktyką biurową, do polskiej korespondencji, poszukiwani na stałą **dobrze** płatną posadę. Górnośl. Hurtownia węgla 1939 Bona i Ska Mikołów Województwo Śląskie.

Natychmiast do sprzedania

motor elektryczny firmy Bergman El. A. G. typ: S. F. 3. — P. S. 19 na prąd trwały obrotów w minucie 885 przez 1.770 P. S. Interm volt 220 P. S. amp. 73 kompletny.

Motor nadaje się znakomicie do maszyn drukarskich lub zakładów przemysłowych o większej sile rozpędowej.

Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Przemysł".



Przedstawiciel: **M. Vorzimmer, Kraków.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr 5.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.